

## Park 23

Kult

Na dole we wsi gdzie wczoraj był ogień domowy dziś tylko zglisz  
cza

Historia swoją opłatę uiszcza

Na dole we wsi gdzie ludzie mieszkali dziś tylko ogień się pali

Dogasa powoli w niejakiej oddali

Na dole we wsi gdzie byli sąsiedzi dziś jeno sam diabeł siedzi

O ile diabeł to coś najgorszego

Na dole we wsi płacz matek i dzieci przecięto sztyletem otwarty  
m

W imię idei tak już nie otwartych

A w górach, w mieście lud buduje ołtarze pana Jezusa

Nikt ich do tego specjalnie nie zmusza

A w górach, w mieście się wieszczę, że żyjecie cieszcie i tam j  
uż zostańcie

Na lepsze czasy lepiej nie czekajcie

W mieście na górze kościoły rosna jak ludzie, a lud głoduje

Księżę uważaj cierpliwość się wyczerpuje

W mieście na górze umarli za życia szukają nadziei

Nadzieja jest matką głupich i swoich dzieci nie lubi

W niebie Cię czeka nagroda, wielka nagroda tylko grzeszyć się n  
ie waż

Bądź nam posłuszny to pójdiesz do nieba

W niebie Cię czeka niewyobrażalne, totalne i spektakularne

Męczeństwo Twoje nie poszło na marne

W niebie Cię czeka religii sens taki, że masz być jak te pokrak  
i bez myśli

Bóg Ojciec o wszystkim i tak za Ciebie pomyśli

Do nieba pójdiesz za czyny prawe, a nie za zabawę

Religia daje niewolę, ale daje i strawę

Kiedy lud jęczał w kajdanach - Ty przyjmowałeś pokłony do rana  
Pasterzem miałeś być nie papieżem

Kiedy lud jęczał w kajdanach - Ty przyjmowałeś pokłony do rana  
Pasterzem miałeś być nie papieżem.